**Słowo Przewodniczącego Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych – Bpa Tadeusza Bronakowskiego na Niedzielę 11 lutego 2024 r., rozpoczynającą 57. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu**

„Chcę, bądź oczyszczony!” – te słowa Jezusa usłyszał trędowaty, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia. Są one wyrazem wielkiej miłości, czułości Zbawiciela, jaką ma dla chorych, cierpiących ludzi, a zarazem świadectwem Jego wszechmocy. Oto gdy Jezus wyciągnął rękę, dotknął trędowatego i wypowiedział te słowa, natychmiast trąd go opuścił
i został oczyszczony. Dokonał się wielki cud, który przywrócił mu zdrowie, który wyzwolił go z nieuleczalnej wówczas choroby. Przywrócił mu też miejsce w społeczeństwie, z którego trąd go wykluczył.

Musimy pamiętać, że „największym darem miłosierdzia jest prowadzić ludzi do Chrystusa, pozwolić im poznać i zakosztować Jego miłości”. Tę prawdę przed laty przypomniał nam św. Jan Paweł II, podczas uroczystości beatyfikacji Jana Beyzyma, jezuity. Ten wielki misjonarz „na dalekim Madagaskarze z miłości do Chrystusa poświęcił swoje życie trędowatym. Służył dniem i nocą tym, którzy byli niejako wyrzuceni poza nawias życia społecznego. Przez swoje czyny miłosierdzia wobec ludzi opuszczonych i wzgardzonych dawał niezwykłe świadectwo Ewangelii”. Bł. ojciec Jan troszcząc się o zdrowie fizyczne chorych na trąd, kładł wielki nacisk na ich zdrowie duchowe. Jego biografowie piszą, że za dusze był on gotów zapłacić każdą cenę ofiary. Gotów był cierpieć chorobę trądu dla ich ocalenia.

Dzisiaj, w tę ostatnią niedzielę karnawału, tradycyjne rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Zdajemy sobie sprawę, że nietrzeźwość to jeden z największych problemów w naszej Ojczyźnie. Nałogi to swoisty trąd, który niszczy zdrowie fizyczne
i duchowe Polaków. Powodują one ogromne cierpienia zarówno tych, którzy są nimi dotknięci, jak również ich bliskich. To niekończące się pasmo udręk, obejmujących wszystkie wymiary życia człowieka. Uzależnienie jednej osoby sprawia, że choruje cała rodzina. To wielki dramat zwłaszcza dla dzieci. Ich trudne doświadczenia z dzieciństwa mają wpływ nieraz na całe ich dorosłe życie. Są źródłem wielu problemów psychicznych i duchowych.

Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do walki o wolność wewnętrzną, wolność własną i bliźnich. Orężem w tej walce jest gorliwa modlitwa, a także świadectwo życia bez nałogów. Skutecznym środkiem jest też dobrowolna abstynencja od alkoholu. Właśnie Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu jest dobrym czasem, aby podjąć taką decyzję z miłości do Boga i bliźnich. W każdej polskiej parafii jest Księga Trzeźwości, do której wierni mogą wpisać postanowienie abstynencji na wybrany okres lub na całe życie. Jest to naprawdę piękny i jakże potrzebny czyn miłosierdzia. Jest to odważne świadectwo, że zależy nam na silnej, zdrowej fizycznie
i moralnie Ojczyźnie.

Bł. kard. Stefan Wyszyński często podkreślał, że wolność osobista i narodowa Polaków związana jest z zachowaniem cnoty trzeźwości. Mówił, że „trzeźwość jest polską racją stanu”. Oznacza to, że od zachowania tej ważnej cnoty moralnej uzależniona jest pomyślność całego narodu, jego wolność wewnętrzna, a także niepodległość. Nie ma wolności bez trzeźwości. Polskość powinna kojarzyć się zawsze z trzeźwością i abstynencją. Tak wielkie spożycie alkoholu, jakie jest obecnie w Polsce, zagraża bytowi biologicznemu narodu. Proalkoholowa mentalność, do której nie chcemy, a może wstydzimy się przyznać, niszczy osoby, rodziny, naród.

„Trzeźwość jest polską racją stanu”. W nauczaniu bł. Prymasa ten problem zajmuje wiele miejsca. W „chorobie nietrzeźwości” widział on źródło takich problemów, jak „nieuczciwość w pracy, brak rzetelności zobowiązań, nieposzanowanie mienia publicznego, okradanie narodu, wyzysk ludzi pracujących, urządzanie się kosztem państwa, przerażającą niewrażliwość na niedolę ludzi i wiele jeszcze innych przejawów codziennego życia”. Ten wielki patriota i wielki apostoł trzeźwości nauczał, że odnowy narodu nie da się przeprowadzić „bez odnowy sumień i poczucia odpowiedzialności moralnej”.

W świetle tego przesłania dobrze przeżyjmy rozpoczynający się Tydzień Modlitw
o Trzeźwość Narodu. Pogłębiajmy nasze rozumienie cnoty trzeźwości i jej roli w naszym życiu osobistym, rodzinnym, wspólnotowym i całego naszego narodu. Módlmy się, aby Polska była trzeźwa i wolna, wierna Chrystusowi i Kościołowi. Dajmy dobre świadectwo wolności wewnętrznej, podejmując decyzję o dobrowolnej abstynencji od alkoholu.

Jako wspólnota ludzi odpowiedzialnych za obecny kształt naszej Ojczyzny i za jej przyszłość wołajmy do Zbawiciela: Jeśli chcesz, możesz nas oczyścić z trądu różnych nałogów! Wierzymy, że nasz Pan chce to uczynić. Wierzymy, że On ma moc oczyścić nasz naród z grzechów, odnowić moralnie, dać nam prawdziwą wolność. Musimy jednak pamiętać, że przyjęcie daru Chrystusowej wolności zawsze wiąże się z odpowiedzialnością za pełnienie Jego świętej woli w codziennym życiu.

*Bp Tadeusz Bronakowski*